

DAVOS: ROSJA CHCE PRZEŁAMAĆ IZOLACJĘ GOSPODARCZĄ. KLUCZOWA ROLA TRUMPA

Rosja chce wykorzystać Forum Ekonomiczne w Davos do przełamania zachodnich sankcji gospodarczych. Drugim istotnym celem Kremla jest chęć ograniczenia stagnacji gospodarczej spowodowanej niską ceną ropy i wahaniami rubla poprzez przyciągnięcie inwestycji zagranicznych. W obu przypadkach kluczową rolę w rosyjskich planach pełni postawa Donalda Trumpa i jego otoczenia.

Rosja przykłada wielką wagę do Forum Ekonomicznego, które dziś rozpoczęło się w Davos. W skład oficjalnej delegacji rządowej wchodzi m.in. jej przewodniczący, wicepremier Igor Szuwałow (koordynuje kwestie gospodarcze) oraz wicepremier Olga Gołodiec, minister rozwoju gospodarczego Maksim Oreszkin i **prezes Banku Centralnego Elwira Nabiullina (będzie zapewne przekonywać zagranicznych inwestorów o stabilności rubla i rezerw finansowych)**. To dużo wyższa ranga aniżeli w ubiegłym roku gdy reprezentantem Federacji na prestiżowym szczycie był wicepremier Jurij Trutniew pełniący rolę specjalnego przedstawiciela prezydenta w Dalekowschodnim Okręgu Federalnym. Delegację z Rosji uzupełniają czołowi biznesmeni tacy jak szef Sberbanku, German Gref; współwłaściciel holdingu Rusal, Oleg Deripaska; prezes Łukoilu, Wagit Alekperow.

Uczestnictwo w szczycie ma dla strony rosyjskiej strategiczne znaczenie. Chodzi przede wszystkim o przełamanie izolacji gospodarczej w jakiej znalazł się kraj w związku z sankcjami sektorowymi nałożonymi przez Zachód (Stany Zjednoczone i Unię Europejską). Z drugiej strony o zniwelowanie negatywnych skutków szeroko rozumianej dekonunktury, którą wywołał spadek cen ropy i związane z tym ogromne wahania wartości rubla.

Priorytety działań rosyjskiej delegacji w Davos odzwierciedla aktywność związanych z Kremlem mediów:

- Agencja Regnum poinformowała, że akcjonariusze Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju mogą podjąć w ciągu 3-6 miesięcy decyzję w sprawie wznowienia wsparcia inwestycyjnego dla projektów realizowanych w Rosji. Powołuje się przy tym na słowa szefa wspomnianej instytucji, Suma Chakrabarti, które padły dziś w Davos.

Rosjanie przykładają wielką wagę do rozmów z akcjonariuszami EBOiR, które niewątpliwie będą prowadzone podczas Forum Ekonomicznego. Należy jednak zaznaczyć, że pozytywny ton w jakim rosyjska prasa komunikuje słowa Chakrabartiego jest tu nieco na wyrost. Sprawa wydaje się na razie nierozstrzygnięta.

- Popularny, rosyjski tygodnik gospodarczy RBC przedstawia natomiast na swoich łamach nieoficjalne informacje, według których wicepremier Oreszkin spotka się podczas szczytu w Davos z Radą Doradczą ds. Inwestycji Zagranicznych oraz szefem WTO.

Pierwszy z wymienionych podmiotów, powołany jeszcze w epoce jelicynowskiej, składa się z przedstawicieli Rosji i zagranicznych koncernów. To ciekawe narzędzie poprzez, które Moskwa jest w stanie wysyłać zachęty do międzynarodowych inwestorów. Natomiast **kwestia spotkania Oreszkina i szefa WTO wydaje się interesująca w kontekście grudniowej skargi na władze w Moskwie jaką do Światowej Organizacji Handlu wniosły Stany Zjednoczone**. Rosjanie z pewnością chcą tą kwestię rozstrzygnąć po swojej myśli, aby w bardziej swobodny sposób przystąpić do rozmów z nowym amerykańskim prezydentem, który jeszcze jako elekt podkreśla upodobanie do transakcyjnego rozumienia polityki międzynarodowej.

- RBC potwierdza także spotkanie szefa Rosyjskiego Funduszu Inwestycyjnego Kirila Dmitriewa z Anthonym Scaramucci, doradcą amerykańskiego prezydenta-elekta Donalda Trumpa.

Scaramucci to zwolennik obecności inwestycyjnej amerykańskich firm w Rosji. W ostatnim czasie stwierdził, że poprawa relacji pomiędzy tymi dwoma krajami „może nastąpić w ciągu roku”.

- RBC w ramach swojej relacji z Davos zapowiedziało również przygotowania do spotkania Rosyjskiego Funduszu Inwestycyjnego z przedstawicielami czołowych amerykańskich firm.

To interesujące biorąc pod uwagę niedawny wywiad Trumpa dla Wall Street Journal, w którym potwierdził, że jest otwarty na zniesienie sankcji wobec Rosji jeśli „pomogłaby ona USA w walce z terroryzmem i w realizacji innych celów ważnych dla Waszyngtonu”. Co ciekawe aspekt walki z terrorem został uznany za najpoważniejsze wyzwanie polityczne dla Waszyngtonu podczas przesłuchania w Senacie Rexa Tillersona, kandydat na nowego sekretarza stanu USA (budzi on notabene liczne kontrowersje w związku ze swoimi kontaktami biznesowymi w Rosji, które nawiązał jako prezes naftowego ExxonMobil).

Widać więc, że w Davos będzie mieć miejsce poważna rozgrywka. Rosjanie są do niej dobrze przygotowani zarówno w aspekcie politycznym jak i medialnym (co nie przesądza jednak sukcesu). **Maszyna propagandowa pracuje pełną parą, a wsparcia dostarczają jej kolejne wypowiedzi Donalda Trumpa i jego ludzi, którzy otwierają dużą liczbę kanałów komunikacyjnych z Moskwą. Nie chodzi tu jedynie o spotkanie Kirila Dmitriewa z Anthonym Scaramucci, ale także grudniową wizytę Cartera Page w rosyjskiej stolicy.** Był on mocno związany z Trumpem w okresie jego kampanii wyborczej, a zawodowo z Gazpromem, pracując wiele lat w Moskwie.

Zobacz także: [Kroczy ścieżką Putina: konsoliduje wpływy w FSB i likwiduje politycznych wrogów w przededniu wyborów](#)